

Recenzja książki „Pielęgnować ziarno powołania kapłańskiego. 60 lat Niższego Seminarium Duchownego w Częstochowie” pod redakcją ks. Jerzego Bieleckiego.

ks. prof. dr hab. Zbigniew Wit (absolwent NSD)

Sprawy dotyczące wykształcenia były przedmiotem zainteresowania ludzi od czasów starożytnych. Świadczą o tym instytucje zajmujące się nauczaniem i słynące z wysokiego poziomu nauczania. Można tutaj wspomnieć słynną Akademię platońską, znane chińskie szkoły, czy udokumentowaną już prawie 1200 lat przed n. Chr. Pana szkołę w starożytnych Indiach. W chrześcijańskiej Europie należy wspomnieć choćby słynną szkołę pałacową w Akwizgranie założoną przez Karola W., czy też powstające od XI w. Uniwersytety w Bolonii (1088), Paryżu (ok. 1100), a później w Europie środkowej: w Pradze (1348) czy Krakowie (1364) i Wiedniu (1365).

Uniwersytet to inaczej *universitas magistrorum et scholarum* – ogół nauczycieli i uczniów. Zajmowały się one kształceniem średniowiecznych beanów i żaków przede wszystkim w kierunkach nietechnicznych. Przygotowywały one pracowników naukowych i wykwalifikowanych pracowników. Trzeba jednak wspomnieć o ośrodkach kształcenia i wychowania istniejących przy klasztorach, katedrach, parafiach, które prowadziły stosowne szkoły. Wskazuje to na troskę Kościoła o rozwój intelektualny ówczesnego społeczeństwa i otwieranie drogi do awansu społecznego nie tylko na podstawie kryterium pochodzenia, ale przede wszystkim wykształcenia i wiedzy, jak to miało miejsce we Lwowie i tamtejszej kapitule. Nie chodzi nam jednak w dzisiejszym spotkaniu o kreślenie historii i zawiłych meandrów szkolnictwa kościelnego w dziejach Polski, ale prezentację pracy opowiadającej o sześćdziesięcioletniej działalności ośrodka częstochowskiego.

W tym krótkim kontekście wprowadzającym łatwiej nam zrozumieć decyzję bpa częstochowskiego Zdzisława Golińskiego, który w 1951 r. powołał katolicką szkołę pod nazwą *Niższe Seminarium Duchowne*. Rozpoczęła ona działalność w czasach apogeum okresu stalinowskiego w Polsce. Trudne zadania do spełnienia mieli pierwsi przełożeni, którzy napotykali wiele trudności w powierzonych im obowiązkach. Dotyczyło to warunków lokalowych w jakich przyszło im pracować, brak odpowiedniej kadry pedagogicznej, nieuznawanie jej za szkołę publiczną, stąd brak praw państwowych, utrata dodatku rodzinnego na dzieci uczących się w tej szkole, oraz inne szykany związane z ubieganiem się na wyższe studia.

Absolwenci NSD mogli się jedynie ubiegać o przyjęcie do Wyższego Seminarium Duchownego, ale nawet absolutorium ukończenia studiów z zakresu filozofii i teologii w tym kościelnym ośrodku naukowym nie upoważniało do podejmowania studiów specjalistycznych na uczelniach mających prawa państwowe (np. KUL) i brak matury *państwowej* uniemożliwiał kontynuację studiów specjalistycznych. Wielu absolwentów podejmowało więc naukę w liceach wieczorowych lub zaocznych, a w ostateczności zdawało egzaminy eksternistyczne z wszystkich przedmiotów. Istnienie samej szkoły było cały czas zagrożone, gdyż w tym okresie zamykane były i przejmowane przez państwo inne szkoły katolickie, także w samej Częstochowie (Liceum Ekonomiczne Sióstr Zmartwychwstank).

Początkowo naukę kontynuowano w Wieluniu oraz w Częstochowie na ulicy Paulińskiej, gdzie odbywały się lekcje oraz na ul. Piotrkowskiej, gdzie był internat. Uczniowie przemierzali więc rano całe miasto od dworca kolejowego pod Jasną Górę, a w godzinach popołudniowych wracali, zaznaczając swą obecność granatowymi czapkami ze złotym napisem NSD. Sześćdziesiąt lat istnienia tej szkoły stanowi bogate źródło dla dziejów Kościoła Katolickiego w Polsce w latach komunizmu i dokonującej się transformacji politycznej. Należy się cieszyć i pogratulować, że obecny rektor z gronem pedagogicznym i absolwentami podjęli się przygotować, opracować i opublikować stosowną pozycję książkową.

Niestety, brak danych źródłowych z konieczności został ograniczony do lakonicznych jedynie wzmianek dotyczących początków omawianej szkoły. Okazuje się bowiem, że pamięć nie zawsze jest wystarczającym dowodem dla historyka, gdyż te same fakty poszczególne osoby spostrzegają odmiennie i rejestrują inne szczegóły.

Niniejsza pozycja nosi tytuł *Pielęgnować ziarno powołania kapłańskiego. 60 lat Niższego Seminarium Duchownego w Częstochowie*. Redaktorem tego opracowania jest ks. dr Jerzy Bielecki, aktualny rektor NSD. Składa się ze *Słowa wprowadzającego*, *Przedmowy*, *Wstępu* oraz dwunastu artykułów oraz sześciu *Aneksów* zamieszczonych na końcu tej pozycji. Autorami artykułów są wychowankowie i profesorowie NSD. Opracowanie obejmuje one całokształt życia seminaryjnego, przedstawiają dokonujące się zmiany materialne, lokalowe i bytowe wychowanków, ale przede wszystkim przedstawiają zabiegi ks. Rektora oraz grona pedagogicznego o rzetelne przygotowanie uczniów do egzaminu dojrzałości stąd troska o odpowiedni zasób wiedzy, uformowania dojrzałego chrześcijanina oraz odpowiedzialnego wyboru drogi życiowej.

Liczba absolwentów, zdobywane wyróżnienia i stypendia przyznawane w ostatnich latach przez odpowiednie instytucje państwowe są powodem satysfakcji pedagogów i

wychowawców. Jest to także wynikiem zaangażowania i pracy każdorazowych ojców duchownych i opiekunów poszczególnych lat. Trzeba zaznaczyć, że ta posługa duchowej i ludzkiej formacji wychowanków stanowi specyfikę omawianej szkoły i nieoceniony wpływ wychowawczy na młode pokolenie uczniów niniejszej szkoły sprzyjający integralnemu rozwojowi osobowemu. Obraz prowadzonych zajęć i kształcenia młodzieży przedstawia omówiony i zaprezentowany *Szkolny plan nauczania*. Uwzględnia on przedmioty nauczania w zakresie podstawowym oraz rozszerzonym i dostosowuje do zmieniających się wymagań Ministerstwa Oświaty.

Bardzo interesujące są zmagania dotyczące egzaminu dojrzałości, gdyż NSD nie posiadało praw szkoły państwowej, a świadectwa maturalne honorowane były przez szkoły kościelne, co było wielkim utrudnieniem dla absolwentów ubiegających się o przyjęcie na wyższe uczelnie państwowe. Szykany, odmowy, różne utrudnienia ukazują wysoki stopień niezyczliwości ówczesnych władz wobec tej szkoły. Natomiast omówienie prac *Rady pedagogicznej*, jakie odbywano systematycznie kilka razy do roku, są świadectwem troski i zaangażowania wykładowców w pokonywanie napotykanymi trudnościami. Podtrzymywany i podkreślany element patriotyczny stanowił też charakterystyczny rys wychowawczy młodych ludzi. Angażował on do zainteresowania i przybliżania znanych postaci i bohaterów narodowych w okresie wypaczenia i szkalowania historii naszej Ojczyzny.

Godne podkreślenia jest też życie społeczności uczniowskiej przejawiające się w zaangażowaniu się młodzieży w wydawanie gazetki szkolnej, udziału w różnych kołach indywidualnych zainteresowań uczniowskich i różnorodnych przejawach samopomocy.

Ogromnego wysiłku ze strony przełożonych i wykładowców wymagało dostosowanie się do zmieniających się przepisów państwowych przy jednoczesnym zachowaniu katolickiego profilu niniejszej szkoły. Trzeba też docenić wysiłki zmierzające do nieustannych aktualizacji zadań edukacyjnych i wychowawczych przy szybkiej technizacji nauki i życia społecznego, o czym świadczy pracownia komputerowa oraz przygotowywanie alumnów do korzystania z mediów i podjęta formacja kulturowa.

Interesującym jest opracowanie dotyczące rozwoju osobowego w NSD. Jest o tyle cenne, że dokonał tego wychowanek, a aktualnie doktorant psychologii na Wydziale Nauk Społecznych KUL, który zna zarówno nowe osiągnięcia psychologii jak i stan procesu formacyjnego w niniejszej placówce edukacyjno wychowawczej. Pozytywna ocena niniejszego procesu świadczy o dobrze realizowanych założeniach pedagogicznych. Ten aspekt jest godny podkreślenia i dalszego kontynuowania.

Analiza teologiczna wystroju kaplicy seminaryjnej, znajdujących się tam witraży, obrazów wskazuje na bogactwo treści umieszczonych tam malowideł stwarzających odpowiednią atmosferę do modlitwy, sprzyjających medytacji i mobilizujących do samowychowania i podejmowania trudnych zobowiązań życiowych. Ta *biblia pauperum* okazuje się być ważnym elementem wychowawczym młodego człowieka, szczególnie w obecnej nasilających się informacji wizualnych.

Zamieszczone aneksy wymagały ogromu pracy i stanowią cenne świadectwo zaangażowania tak wielu osób w proces edukacyjny i pedagogiczny w NSD. Mimo wielu trudności minionego okresu stale angażowali się nowi nauczyciele i wychowawcy gotowi poświęcić swoją wiedzę, czas, zdolności, inicjatywę i pracę dla wspomaganie młodzieży seminaryjnej w procesie edukacyjnym i wychowawczym. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że brak materiałów źródłowych nie pozwoliło na pełne opracowanie samych początków omawianej szkoły i jej pełnej historii, której geneza sięga lat trzydziestych ubiegłego stulecia i związana była z Gimnazjum im. T. Kościuszki w Wieluniu oraz powstania samego NSD w Częstochowie. Czytelnik spotykający się po raz pierwszy z niniejszą szkołą napotyka na białą plamę i nie znajduje w tym opracowaniu wyczerpujących informacji na temat jej początków. Wprawdzie żyją jeszcze pierwsi absolwenci NSD, ale pamięć okazuje się być wybiórcza, a różnych przyczyn nie zachowało się wystarczająco dużo materiałów źródłowych, lub też ze względów politycznych zostały świadomie zniszczone.

W ciągu minionych sześćdziesięciu lat dokonała się wielka przemiana lokalowa, przybyły nowe sale wykładowe, nowa sala gimnastyczna, zaplecze sanitarne, kuchnia, jadalnia i całe nowe otoczenie, co miało miejsce szczególnie w ostatnim okresie, co daje się zauważyć gołym okiem. Są to niewątpliwe świadectwa dokonanych zmian na lepsze. Na dokonany rozwój wskazuje sama nazwa od pierwotnej *Niższe Seminarium Duchowne Diecezji Częstochowskiej – Wydział Przygotowawczy* poprzez *Niższe Seminarium jako Liceum Ogólnokształcące* aż po 3-letnią szkołę ponadgimnazjalną ze specjalną formacją religijną. Parafrazując audycję telewizyjną *Od przedszkola do Opola* można powiedzieć, że dokonał się ogromny skok od siennika i słomy do komputera i internetu.

Pragnę zaznaczyć, że absolwenci tej szkoły to nie tylko prezbiterzy różnych diecezji w Polsce zajmujących odpowiedzialne stanowiska, odznaczeni godnościami kościelnymi, ale również osoby duchowne i świeckie, które osiągnęły sukcesy na polu naukowym, społecznym, ekonomicznym, czy politycznym (można tutaj przytoczyć przykładowo pana prorektora KUL prof. dr. hab. Andrzeja Budzisa, czy ks. prof. dr. hab. Jana Związka i ks.

prof. Zenona Uchnasta oraz wielu innych, jak: ks. prof. hab. Józef Warzeszak, ks. prof. dr hab. Józef Naumowicz z Warszawy). Są to bowiem również powody dumy dla szkoły.

Niniejsza książka jest rzetelnym i obiektywnym opracowaniem na podstawie zachowanych archiwaliów. Trzeba podkreślić estetyczną stronę graficzną tego wydania, za co należą się słowa uznania dla redaktorów niniejszego 312 tomu serii *Biblioteka „Niedzieli”*, ukłon w stronę redaktora tomu Pani Margarity Kotas oraz redakcji technicznej, czyli Pani Agnieszki Maszkowskiej-Ślusarz, jak również opracowania projektu okładki, jaką dokonał Pan Przemysław Korczak.

Mniemam, że opracowanie to spotka się z zainteresowaniem absolwentów i ich rodziców, duchowieństwa, historyków szkolnictwa w naszej Ojczyźnie. Wypełnia ona lukę w piśmiennictwie polskim i stanowi cenny wkład obrazujący dokonujące się przemiany w szkolnictwie katolickim, wysiłki dostosowania się do zachodzących zmian oraz osiągnięcia, których nie każda szkoła może się poszczycić. Należy tutaj podkreślić ogromną troskę biskupa Zdzisława Golińskiego i jego następców o nieustanną troskę, rozwój i byt NSD w Częstochowie. Te same słowa uznania należą się wszystkim księżom Rektorom, wychowawcom, pedagogom, którzy w minionym sześćdziesięcioleciu byli zaangażowani w utrzymanie, byt, rozwój i kształtowanie młodego pokolenia Polaków dla dobra naszej Ojczyzny. Szkoła ta przygotowuje swoich absolwentów do podejmowania odpowiedzialnych wyborów życiowych zarówno do stanu kapłańskiego, czy zakonnego, ale także do świadomego wyboru drogi człowieka świeckiego, a jak zaznacza ks. infułat dr Ireneusz Skubiś *do katolickiego laikatu*.

Proszę pozwolić, że zacytuję fragment z *Przedmowy* ks. prałata dr. hab. Ryszarda Selejda *Ta wielce zasłużona dla Kościoła instytucja wychowawcza, zgodnie ze swoim „Statutem”, wychowuje młodzież do poszanowania tradycji, historii, kultury narodowej; wspomaga pełny i integralny rozwój osoby; umożliwia zdobycie wiedzy i umiejętności przewidzianych dla liceum ogólnokształcącego, niezbędnych do uzyskania świadectwa dojrzałości; wspiera młodzież w zakresie formacji religijno-moralnej i organizuje formy pomocy w tym zakresie tak, aby uczniowie mogli dojść do autentycznej i dojrzałej wiary katolickiej; wprowadza uczniów w dziedzictwo duchowe i życie społeczno-liturgiczne Kościoła oraz zapewnia alumnom opiekę w czasie zajęć szkolnych, a we współpracy z rodzicami dodatkowo wspiera działania wychowawcze rodziny w formach dostosowanych do potrzeb* (Wstęp s. 11-12.)

Łączę przy tej okazji serdeczne gratulacje za dokonane dzieło oraz wyrazy należnego szacunku i najlepsze życzenia dla całego zespołu pedagogicznego Niższego Seminarium

Duchownego na polu edukacyjnym i wychowawczym w dalszych latach pracy dla dobra uczącej się młodzieży oraz dla pożytku Kościoła i Ojczyzny w okresie nowych wezwań przed jakimi staje współczesna szkoła. Szczęść Boże.